

WŁOCŁAWSKIE

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12 REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 28. № P. K. O. 61.783

Przenumerata
na miesiąc 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnośnieniem do domu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia
za wiersz miłime-
trowy na pierwszej
stronie 10 groszy
polskich, na dru-
giej i trzeciej — 8
gr., na czwartej —
5 gr. Ogłoszenia
drobne po 3 grosze
za wyraz. Tłustym
drukem — podwój-
nie. Najm. ogł. —
20 gr. Dla zagranic-
y ceny o 100 proc.
wyższe. Układ ogło-
szeń czterolamowy.
Ceny ogł. i oszeń, po-
dane w złotych pol-
skich, obliczane bę-
dą podług kursu
słotego franka a
ustalonego przez
Ministra Skarbu.

Biuro Inżynierskie „Łącznik”

K. Osterloff i A. Wasilewski
WŁOCŁAWEK, ORLA 1a.

WYKONYWA:

Ogrzewania centralne wszelkich systemów.
Kanalizacja, osadniki do biologicznego oczyszczania ścieków; **WODOCIĄGI** z wodą zimną i ciepłą.
Kąpiele, pompy, filtry. Urządzenia przeciwpożarowe.
Szczegółowe projekty, plany i kosztorysy.

Człowiek o tyle jest dobrym, o ile zapomina o sobie.
Zofja Hartingh.

Chrześcijańska Demokracja

1. Urządza dziś o godz. 4 m. 30, przy ulicy Maślanej, w sali Rob. Chrześcijańskich zebranie z udziałem p. Czerniewskiego w sprawie wyborów do Kasy Chorych;
2. O godzinie 8 wieczorem, w sali T-wa Krajoznawczego, przy ul. Kaliskiej № 1, wieczór dyskusyjny dla inteligencji. Referat wygłosi poseł Czerniewski. Osoby, które były zaproszone na poprzednie zebranie, proszone są o przybycie.

Kasy Chorych.

Przyczyny, które ideę Kas Chorych w zrealizowaniu wypaczyły i zamiast organizacji niesienia pomocy chorym, dały społeczeństwu parodię tego, czem być winny, należą do dwóch kategorii, choć z jednego pochodzą źródła.

Pierwszą z kategorii tych przyczyn stanowią wady samej ustawy, przyjętej przez Sejm ustawodawczy w dn. 19 maja 1920 r. Są to wady w skutkach najbardziej zgubne, gdyż zasadnicze; tkwią one w samym założeniu, u podstaw, na których skonstruowano całą organizację, a najpiękniejsza idea oparta w zrealizowaniu przez czyn człowieka o podstawy wadliwe musi uleść spaceniu.

Aby z gruntu zreformować Kasy Chorych, które w obecnym stanie są zaprzeczeniem tego, czem być mogły i w kraju całym rodzą oburzenie, — należy rozpocząć od dokonania zmian w samej ustawie; tego dokonać może i musi Sejm obecny. Ustawa Kas Chorych z dnia 19 maja 1920 r. musi być przez Sejm poddana rewizji, musi uleść zmianom zasadniczym, aby się stać mogła prawną podstawą Kas Chorych w celu zabezpieczenia istotnych interesów szerokich mas pracujących, nie zaś terenem partyjnicstwa.

Te same czynniki, które w ustawie z d. 19 maja 1920 r. o Kasach Chorych narzuciły krajowi dyskredytowaną dziś socjalistyczną metodę centralizacji; które świadomie i celowo, zawsze i wszędzie, dążą do zabicia wszelkiej możliwości podejmowa-

nia próby organizowania życia przez inicjatywę prywatną społeczeństwa, które za wszelką cenę pragną upaństwowić nie tylko cały ustrój społeczno-państwowy, ale sam żywy organizm narodu przetrwać, z nakazu Marksa, na martwy, mechaniczny, pozabawiony wszelkiej inicjatywy prywatnej, utopijny aparat komuny, te same czynniki, dzięki przypadkowej swej przewadze w okresie organizowania Kas Chorych, postanowiły z tychże stworzyć współczynnik do dalszej realizacji swego programu przez opóźnienie Kas Chorych i stworzenie z nich placówki partyjnej.

I Kasy Chorych, zamiast zrealizowania nawskroś chrześcijańskiej idei niesienia pomocy szerokim masom pracowników w okresie ich choroby, miały pomagać stopniowej realizacji idei nawskroś antychrześcijańskiej — socjalizmu, komunizmu, aby przez socjalizm przyspieszyć oddanie Polski pod władztwo pięcioramiennej gwiazdy Syonu.

To tworzy drugą przyczynę obecnego stanu Kas Chorych. Obie kategorie tych przyczyn — i wady w ustawie z 19 maja, jako wynik podjętej próby stosowania socjalistycznej metody centralizacji i samo opóźnienie Kas Chorych w celu stworzenia z nich czynnika politycznego — pochodzą z jednego źródła są tworem naszych socjalistów, powstających pod komendą żydów, a popieranym stale przez czynniki nam wrogie.

SPRZEDAWCZYKI.

P. Postolski właściciel sklepu kolonialnego przy ul. 3-go Maja i p. Bohusz geometra sprzedali nabytą od p. Lewińskiego posesję żydowi Ehrenreichowi. Społeczeństwo polskie powinno zachować ich w trwałej pamięci.

Oni całkowicie ponoszą odpowiedzialność za obecny stan Kas Chorych. Opinia polska zdaje sobie z tego sprawę. Nie pomogą żadne wykręty i zwalania winy na inne przyczyny. Logika faktów jest zbyt silna i oczywista. Fatalnie wypadła w Rosji realizacja ustroju socjalistycznego nie udało się i u nas próba stosowania metody socjalistycznej w organizowaniu Kas Chorych tam ruina ekonomiczna i nędza pracujących rzesz robotniczych, — u nas ogólne niezadowolenie tychże rzesz z Kas Chorych.

Łatwo było socjalistom krytykować, kiedy jednak zdobyli możliwość realizacji swego programu, — wszędzie próby te dały wyniki fatalne; zniszczyć umieją wszędzie, — stworzyć, zbudować, zorganizować — nigdzie; bo tworzyć może tylko miłość, podstawa idei chrześcijańskiej, — nigdy zaś nienawiść, która jest podstawą socjalizmu i w istocie i w wykonaniu.

Społeczeństwo polskie lepiej to rozumie dziś, niżeli w okresie tworzenia Kas Chorych; wielkość tej prawdy odczuła w sprawie Kas Chorych na własnym organizmie. Dlatego z całą stanowczością żąda:

aby Sejm zmienił ustawę z dnia 19 maja 1920 r.;

aby Kasy Chorych przestały być terenem akcji politycznej i jej czynnikiem, a stały się przez realizację chrześcijańskiej miłości bliźniego czynnikiem pomocy najszerzszym masom pracujących.

Fr. Zieliński.

Odezwa!

„Biedne dziecko” — słowa, które przemówić muszą do najtwardszych serc. Znieść biedę może starszy człowiek. W duszy dziecka gościć winna wiosna, piękna, słoneczna wiosna! Dla bólu i goryczy niema tam miejsca.

Zła matka, zły ojciec, który dba tylko o szczęście swego dziecka. Szczęście, — w otoczeniu nieszczęścia, nie będzie prawdziwym szczęściem!

Do dobrobytu — droga przez oświatę! Tę oświatę musimy zapewnić wszystkim dzieciom w Polsce! Cie-

Dzisiejszy numer zawiera:

FR. ZIELIŃSKI: Kasy Chorych. — B. KACZOROWSKI: Odezwa! — Z Rady Miejskiej. — BIERKJAN: Rozkwitła wiosna. — W odcinku: WIKCIA RZEWUSKA: Dzieje niezabudki. — Z. O.: Źródła siarczane „Wieniec” pod Włocławkiem. — ZYGMUNT GOLJAN: Korespondencja z Izbiły. — Kronika miejscowa i z okolic. — Depesze. — Różne. — Ogłoszenia.

między nami, gospodarując we Włocławku przez przeszło sto lat, postawili nam obszerny gmach więzienny, pozostawili złoconą cerkiew na najpiękniejszym placu, — nie pozostawili nam ani jednego budynku szkolnego.

Magistrat miasta troszczyć się musi o pomieszczenie dla sześciu tysięcy dziatwy szkół powszechnych i w tym kierunku robi w ostatnich czasach wiele, bardzo wiele. Przyodziać biedną dziatwę szkolną, zaopatrzyć ją w książki i przybory szkolne musi społeczeństwo polskie.

Grono znacznych osób we Włocławku podjęło myśl urządzenia w tym celu — „Tygodnia Biednego Dziecka”.

Biedna, lachmanami odziana a tak łaknąca nauki dziatwa szkolna woła do Ciebie, Rodaku, o pomoc! Nie wolno Ci odmówić tej pomocy, gdyż nie znajdziesz ukojenia wyrzutów sumienia!

I do Was, Kochane Dzieci, które nie zaznałyście ani głodu, ani chłodu, gdyż Bóg Wam dał zasobniejszych rodziców, — zwracam się z gorącym wezwaniem, uproszczeniem rodziców, by z miłości dla Was, pamiętali o nieszczęśliwych współtowarzyszach Waszych — w tym — „Tygodniu Biednego Dziecka”.

B. Kaczorowski
Inspektor szkolny.

Z Rady Miejskiej.

Dokończenie.

Bruki. Magistrat zamierza wybrukować ul. Płocką, Chmielną i Żalobną, ogółem 19.000 mtr., oraz remont bruków około 20.000 mtr.

W zakończeniu swego przemówienia p. Prezydent wyraził Radzie i Komisjom Radzieckim podziękowanie za zrozumienie Magistratu, oraz dał wyraz nadziei, że pierwszy rok stabilizacji stosunków finansowych i walutowych da możliwość żywszej i wydatniejszej pracy w samorządzie miejskim.

2) P. Lawnik Zbrożyna, jako decernent Wydziału Finansowego,

podkreślił obecne trudności w uzyskaniu kredytów, poczem zaznaczył, że preliminarz budżetowy daje znaczny deficyt, co musi uleść zmianie. Ogólna suma budżet zamyka się w sumie 887.000 zł. tj. na głowę 20 zł., co nie jest za dużo. Wpływy z podatków wynoszą 90 proc. dochodów miejskich, natomiast zbyt małe są wpływy z majątków miejskich, które winny być zwiększone drogą nakładów i kredytów. Wpływy w r. 1923 doszły do normy przedwojennej, co wobec zwiększenia się agend samorządu nie jest wystarczające. Porównując cyfry sprawozdań budżetowych, p. ławnik skonstatował wzrost podatków do r. 1919, następnie spadek do r. 1921, poczem znów stały wzrost. Polityka finansowa Magistratu przewiduje zmniejszenie podatków konsumpcyjnych, podniesienie wydajności majątków miejskich, unikanie pokrywania budżetu nadzwyczajnego z dochodów zwyczajnych i wzmoczenie dochodowości przedsiębiorstw miejskich. Elektrownia, cegielnia i park budowlany mogą i powinny dawać miastu czysty dochód i pokrywać w części budżet zwyczajny, mówca wyraża nadzieję, że nowo powstające instytucje kredytowe umożliwią miastu kredyt na inwestycje, oraz sfinansowanie przedsiębiorstw rentownych, jak nowej elektrowni i wodociągów. W przyszłości dochody z przedsiębiorstw pozwolą na obniżenie podatków. Magistrat obecnie przeprowadza spis i oszacowanie inwentarza i majątków miejskich. Pierwszy kwartał rb. wykazał równowagę w przychodach i rozchodach.

Exposee Prezesa Komisji Finansowo-Budżetowej p. r. J. Bojanczyka.

Zwróciwszy uwagę na moment stabilizacji waluty i koniecznych oszczędności, p. Prezes K. F. B. zaznacza, że budżet przewiduje deficyt, o którym w następstwie wypowie się. Komisja musiała całkowicie przerobić cyfry opracowane w październiku r. u. Podział budżetu jest racjonalny. Na przyszłość należałoby preliminarz i komentarze połączyć w jeden zeszyt, ściśle rozgraniczyć „majątek” od „przedsiębiorstw” i uwidocznić w księgowaniu czynności wykonywane przez jedne wydziały w zastępstwie drugich, by wykazać istotny zysk lub stratę w budżetach poszczególnych wydziałów. Tak samo w wydatkach personalnych zawarte są po-

PODZIĘKOWANIE.

Za oddanie ostatniej postugi w wyprawieniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

Ś. Ć P.

JÓZEFA MUCHOWICZA

KIEROWNIKA PLANTACJI MIEJSKICH

a w szczególności Czcigodnemu ks. kan. Mikulskiemu, ks. kap. Pe-trykowskiemu, ks. prof. Wojsa, kierowi, p. radcy Magistratu Wier-nikowskiemu, Związkowi Pracowników Miejskich Rzeczyposp. Pol-skiej Oddział w Włocławku, Kolegom urzędnikom Magistrackim, Związkowi Ogrodników oraz p. Stanisławowi Ługowskiemu za pod-jęte trudy i współczucie składają z głębi zbotatego serca i serdeczne Bóg Zapłać

ŻONA, CÓRKA, BRAT i RODZINA.

Rozkwita wiosna.

Za Bożem tchnieniem
Rozkwita wiosna
Bielusia taka,
Cudna, radosna.

Ogródek piękny
Z wiśni rzędami
Zda się promienić
Słońca łezkami.

Które ściegą się
U drzew podnóża,
Znaczy się cieniem
Gałąź nieduża.

Pobrzęk pszczół zdala
Robotę głosi,
Słychać, by dzwonka,
Srebrny głos Zosi.

Nad stawem biega
Dziecię wesole
I prosto z brzoza
Do rybek śpiewa,

Na ławce siedzę
Przy tej jabłoni,
Co to ramieniem
Ku mnie się kloni.

Cudnym okwiatem
Wszystkie się drzewa
W słońca łzach kąpią —
Gdzieś słowik śpiewa.

Z górnych przestworzy
Taka niebiańska
Na wszystko spływa
Tu łaska Pańska.

Bezeń na świecie
Nic się nie rodzi,
Nie pójdą z orły
W chmury hen młodzie.

Że się tak wszędzie
Wiosna rozwija,
Boża to łaska,
A nie niczyja.

Tak mi tu dobrze
Z czystym sumieniem,
Gdzie Boża łaska
Płynię strumieniem,

Że pewnie lepiej
W niebie nie będzie,
Jak w tym ogródku
Przy kwiatów grzędzie.

BIERKOJAN.

zycje, które w istocie swej stanowią wydatki rzeczowe.

Specjalnie przeprowadzona anketa wykazała, że Włocławek w porównaniu do innych miast nie posiada nadmiaru urzędników, ani też wygórowanych pensji pracowników.

Po odczytaniu zestawienia porów-

nawczego z budżetów lat ubiegłych p. Prezes KFB. stwierdza że deficyt stoi na przeszkodzie wykonaniu budżetu, poczem odczytuje statystykę porównawczą finansów poszczególnych miast w poszczególnych latach.

Na postawione przez siebie pytanie, co począć z deficytem, p. Pre-

MYSŁI.

Wybrał J. K.

Módlcie się, aby Bóg jaknajprędzej raczył spełnić swoją łaskę dla świata i przybliżyć czas odkwitnięcia, każda godzina bowiem teraz jest ważną a lenistwo ducha grzechem jest.

(List do matki) Słowacki.

zes K. F. B. stwierdza, że jak na obecny kryzys finansowy obciążenie podatkowe do 10 złotych na głowę nie da się wyżej podnieść, że należałoby budżet przyjąć w obecnej jego formie, a deficyt pokryć z pożyczki długoterminowej na rozbudowę gospodarki miejskiej, uzyskanej od specjalnych instytucji kredytowych. Pożyczka taka nie obciąża nazbyt miasta, przyczyni się do podniesienia dochodowości i da się z łatwością pokryć w następnych latach normalnych warunków finansowych i gospodarczych.

Wreszcie p. Prezes K. F. B. zapowiada wnioski tejsze Komisji dotyczącej: 1) utrzymanie dotychczasowych lokali szkolnych przy otwieraniu nowopobudowanych szkół, 2) nie ograniczania działalności Wydziału Technicznego, 3) usystematyzowania budowy budżetu i 4) reorganizacji Wydziału zaopatrywania.

Pan Prezes wymierzył grzywny: nieobecnym i usprawiedliwionym rr: p. Biesiadzińskiemu 1 zł., p. Kochanowiczowi 2 zł., p. Pawłowskiemu 1 zł. oraz spóźnionym radnym: p. Erslerowi 2 zł., p. Hillerowi 1 zł. i p. Kaufmanowi 2 zł., poczem zamknął posiedzenie o godz. 11 m. 40 w nocy.

Odpowiedź sowiecka.

BERLIN 17.V. (PAT.) „Lokal Anzeiger” donosi, że odpowiedź rządu rosyjskiego w sprawie zajęcia w sowieckiej delegacji w Berlinie nadeszła onegdaj do Berlina.

BERLIN 17.V. (PAT.) Jak się dowiadują dzienniki, w związku z nadejściem odpowiedzi sowieckiej w sprawie znanego incydentu rosyjsko-niemieckiego, frakcja komunistyczna Reichstagu domaga się zwolnienia komisji spraw zagranicznych celem omówienia wytworzonej sytuacji.

Dzieje niezabudki.

Nad brzegiem cichego strumyka, płynącego koło wspaniałego ogrodu, u stóp białopiennej brzozy rósł mały kwiatek. Nie miał ani pięknych barw, ani dostojności róż, ani woni fiołków ni lilii. Była to skromna roślinka, taka sobie, najzwyczajniejsza w świecie, niezabudka. Żyła spokojnie, bo wysokie trawy zasłaniały ją od burz i wichrów. W dzień patrzyła w przejrzystą toń strumienia na wesoło pływające rybki, albo słuchała cudownych bajek, opowiadanych jej przez srebrzyste fale. W nocy zaś sennymi oczyma wpatrywała się w niebo, na którym migotały gwiazdy i lśniła się mleczna wstęga. Czasami gdy silniejszy podmuch wiatru przysięgał trawę ku ziemi, widziała przez złote sztachety cudownie piękny ogród ze wspaniałym klombem, na którym rozrastał się królewski krzak purpurowych róż, dumnie wznoszących głowę do góry.

Niezabudce nigdy nie przyszło do głowy zazdrościć różom ich piękności. Jej było tak dobrze nad strumykiem, że za nic w świecie nie byłaby się przeniosła na wspaniały klomb. Chłodna rosa codziennie obmywała jej świeżą twarzyczkę, słońce rzucało łaskawie promienie, a srebrzyste fale opowiadały tak pięknie. Zachmurzyła się barwami motyli, co leciały tłumnie do ogrodu, aby podziwiać i uwielbiać cudne róże, ale nigdy nie żałowała, że do niej nie przyleciał żaden motylek, chyba jaka mała muszka. Cieszyło ją szczęście innych i była tem szczęśliwa. Pewnego razu, gdy słońce już zaszło za góry, za lasy i mil-

jony gwiazd migotało na niebie, a pomiędzy niemi przesuwająca się uśmiechnięta tarcza księżycy, usłyszała tęskne trele słowika, który nucił jakąś rzuwną piosnkę miłosną. Słodkie tony dochodzące w ciszy wieczornej rozmarzyły ją. Niezabudka poczęła śnić o miłości i promiennym ideale. A gdy wstał dzień i słońce cudnie uśmiechnięte wypłynęło na jasny, bezchmurny błękit nieba i poczęło ją przenikać, nie słuchała cudownych bajek, fal i cichego szeptu wietrzyka. Patrzyła z niemym zachwytem na słońce, co świadome swej mocy przesuwano się obojętnie, aż zmęczone położyło jasną główkę na mięki obłok i zsunęło się do swego brylantowego pałacu na dnie morza. I znów jak wczoraj zapadać począł zmrok i zamigotały gwiazdne skry i tylko płomień zórz wskazywały miejsce, gdzie zostało słońce. Niezabudka patrzyła tam długo, długo.

Na skrzydłach ciepłego wietrzyka przyleciała wielka tęsknota za czemś dalekiem, a bliskim, kochanem a nieogarnionem, i owiała ją ciemną mgłą rojeń. I znów słowik poczęł nucić słodkim głosem. Z początku nieśmiało, a potem coraz głośniejszy, aż wreszcie rzewna nuta przeszła w namiętne dźwięki, które owiewały żarem zasłuchaną niezabudkę. Słuchała ich w skupieniu i coraz nowe i niepojęte pragnienia rozsadały jej piersi... Teraz uczuła, że kocha tak, jak śpiewa słowik, że kocha słońce. A słońce?... Nie zwróciło nawet uwagi na skromny kwiateczek, rosnący u stóp brzozy nad strumykiem i zatrzymało się nad pięknym ogrodem, aby się przegłębiać w kropelkach wody, tryskającej z fontanny i zabarwić je tęczowo. Nie przypuszczało nawet, że jakiś lichy

kwiatek ośmielił się patrzeć zuchwale w jego twarz. Na niego, któremu najpiękniejsze róże i najwonnejsze kwiaty oddawały hołd i nawet purpurowe róże z królewskiego ogrodu uśmiechały się do niego. Teraz zaczęły się dla niezabudki dni pełne tęsknoty i cierpienia. Codziennie cieszyła się, gdy jutrenka obwieszczala przyjście słońca, a nawet smutniała, widząc, że nie zwraca na nią swych pięknych oczu. I codziennie słowik wyspiewywał coraz smutniej. Tymczasem czerwone róże rozsiewały przepyszny woń dookoła, aż zwróciły uwagę słońca, które zatrzymało się nad niemi i poczęło pieścić swymi złotymi promieniami szmaragdowe ich liście i rozchyłać delikatnymi pocałunkami krwawe pąki. I tak było zawsze. Słońce kochało coraz więcej, dumne róże i coraz silniej ogrzewało. A słowik śpiewał wciąż żalostnie pieśni w niedościgłych marzeniach i skarżył się takimi tklivymi słowy, jak gdyby płakał nad dolą małej niezabudki. Pewnego dnia srebrne fale opowiadały sobie o wielkiej miłości słońca ku różom i popłynęło żywo w dal, nie wiedząc, że zraniły biedne serduszko kwiatka, i że błądy świt zastał ją w łzach. Smutny był ten dzień dla niezabudki.

Wszystko wokół śpiewało o miłości słońca do róż i przyczyniało jej więcej żalu. To też gdy nadszedł wieczór i słowik śpiewał o pogrzebanej miłości tak żalostnie, jak nigdy przedtem, niezabudka posmutniała bardziej i zapagnęła śmierci. Rozpacziła tęsknota i bezdeny smutek dźwięczał tego wieczoru w śpiewie słowika, i drgał w niej coraz większy ból, żal po straconych marzeniach i szczęściu. A przy dźwiękach pie-

śni kwiatek umierał cicho, jak wiedziona kwiaty zerwane przedwcześnie. Słowik śpiewał ciszej i ciszej, wreszcie umilkł zupełnie i cisza zapadła głucha. Gwiazdy patrzyły ze współczuciem na martwą roślinkę; fale strumyka płynęły wolniej i tylko brzoza poruszała wiotkimi gałązkami i płakała rzewnie. Nazajutrz wstało słońce i rzuciło jasny promyczek ze zdziwieniem na zwiędły kwiatek. Najmniejsze podejrzenie nie przeszło mu przez myśl, że to przez niego zwiędł mały kwiateczek. Nie było nigdy podobnego zdarzenia. Skądżeby się wzięła taka śmiałość u niezabudki, co rosła nad czystym strumykiem. Popłynęło więc spokojnie do królewskiego ogrodu, aby rozwijać krwawe pąki róż — kochanek. Na drugą wiosnę nad brzegiem strumienia, nie kwitła już roślinka w błękitnej sukience i nikt nie pamiętał o niej. Drobne fale popłynęły od dawna do ogromnej rzeki; wietrzyk tak był zajęty otrząsaniem białego kwiecica z drzew, że nie miał czasu myśleć o podobnych głupstwach. Gwiazdy tyle widziały tragedji życiowych i smutku na świecie, że prędko o tem zapomniały. A słońce?... Słońce nigdy o niej nie myślało i kochało jak dawniej purpurowe róże. Zresztą kto by tam miał pamiętać o jakimś nędznym kwiatku, co ośmielił się kochać samo słońce i umarł z żalu i tęsknoty przy śpiewie słowika? Jedna brzoza, co najwięcej rozumiała marzenia i tęsknoty niezabudki uszła niewiedząco z czego i ścięto ją niedawno. Biedna mała niezabudka!

Wikcia Rzewuska.

Co niesie dzień?

MAJ
18
NIEDZIELA

Dziś: 4 po Wielkanoc.
Wenas m.
Jutro: Piotr Celest. pp. w.,
Pudencjana p. Iwon
k. m.
Wschód słońca o g. 4.1
Zachód o g. 7.51
Wsch. księżycy o g. 7.18
Zachód o g. 4.10

Czytelnia katolicka (vis - a - vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-jej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 17. 5:

Dolar	5,16
Funt angielski	22,45
Frank szwajcarski (100)	91,28
Frank francuski (100)	29,85
Frank belgijski (100)	24,88
Liry włoskie (100)	23
Korony czeskie (100)	15,20
Korony austriackie (100.000)	7,28
4% poz. premj. o.45, 8% poz. złota	
8, 6% poz. serja II A. o.75, 6% pożycz. dol. 2.80 4 1/2% listy zastawne	
Tow. Kredytowego Ziemińskiego 18, 3/4 5% listy miejskie 14, 1/2, 4 1/2% listy miejskie—	

Nabożeństwo żałobne. W poniedziałek d. 19 maja og. 9 rano odbędzie się o kościele O.O. Reformatorów nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisławy Makowskiej, na które zapraszają rodzinę, znajomych i życzliwych

Zgromadzenie siostr III zakonu i O.O. Reformaci.

Mianowanie. P. Minister Oświaty zamianował inż. Tadeusza Kłosowskiego, zastępcą inspektora szkolnego we Włocławku.

Odczyt p. Zajączka. W środę dnia 21 maja o godz. wpół do 8-jej wieczorem p. Zajączka, dyrektor Łódzkiego „Rozwoju” wygłosi w „Polonji” odczyt p. t. „Antypaństwowa działalność Żydów”. Należy się spodziewać, że zarówno interesująca treść odczytu jak i urok prelegenta, który jest jednym z najlepszych mówców w Polsce, ściągają do „Polonji” tysiące słuchaczy.

Ostrożnie z grzybami! W ub. piątek zamieszkała przy ul. Żabiej Nr. 19, żona prof. gimn., pani M., po spożyciu potrawy z grzybów, kupionych na rynku, dostała silnych boleści. Wezwany dr. Berg, stwierdził zatrucie grzybami i po zastosowaniu energicznych środków usunął niebezpieczeństwo.

Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum męskiego imienia J. Długosza we Włocławku rozpoczyna się w dniu 23 czerwca r. b. o godzinie ósmej sposobem lekcyjnym do dnia 28 czerwca r. b. włącznie. Podania o dopuszczeniu do egzaminów z załączeniem metryki i świadectwa o szczepieniu ospy należy składać niezwłocznie w kancelarii Gimnazjum codziennie od godziny 8 rano do pierwszej w południe.

Komitet zbiórki Tygodnia „Biednego Dziecka Szkoły Powszechnej”, w odezwie z dnia 12 maja 1924 r., głosi:

Właściciele nieruchomości otrzymają specjalne listy składek z prośbą o dokonanie zbiórki w swojej posesji. Zbiórka w posesjach zaczyna się dnia 19-go, a zebraną kwotę z listami oddać należy do dnia 24 maja r. b. w Biurze Wydziału Szkolnego (Magistrat pokój Nr. 12).

Uwaga: Prace Komitetu Zbiórki Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości gorąco popiera i prosi P. P. Właścicieli nieruchomości o możliwie jaknajwydatniejszy współdział.

Zarząd Stowarzyszenia: Włocł. dn. 19 maja 1924 r.

(—) Michał Bojańczyk
(—) E. Gaworski
(—) Dystyler.

Gierasieński, Bolska i inni we Włocławku. Miasto nasze w dniu 20 maja br. gościć będzie znakomitego komika polskiego, filara „Stańczyka” Warszawskiego, nieporówna-

nego monologisty Romualda Gierasieńskiego. Świetny monologista wystąpi raz jeden w nowym repertuarze, z udziałem N. Bolskiej, M. Windheima i Z. Górzyńskiego. Bilety sprzedaje księgarnia Neumana.

Podatek od szyldów. Z mierzalnego źródła dowiadujemy się, że podatkowi miejskiemu od szyldów, napisów i reklam podlegają wszelkie szyldy, napisy i reklamy, przytwierdzone lub umieszczane na ścianach i murach frontowych i szczytowych, bramach, parkanach, słupach i ogrodzeniach ulicznych; wszelkie malowidła, znaki, gabloty oraz części fasad domów, malowanych lub pokrywanych kolorami, wyodrębniającymi część fasady lub szczytu budynku dla celów reklamowych.

Wszelkie więc pomalowane części fasad lub szczytów w kolorze odmiennym od całego domu podlegać będą temu podatkowi.

Podatek od szyldów o powierzchni do jednego metra kw. wynosi 5 złp. od mtr. kw., o powierzchni większej od 1 mtr. kw., ale mniejszej od 1,5 mtr. kw. 15 złp. od mtr. kw. pow. o powierzchni większej od 1,5 mtr. kw. 30 złp. od mtr. kw., od wszelkich szyldów z malowidłami 50 złp. od mtr. kw. zaś od szyldów zakrywających balkony, kolumny oraz od szyldów na ścianach frontowych powyżej I-go piętra 100 złp. od mtr. kw. Podatek od napisów malowanych na murach frontowych ścian parterów i antresoli wynosi złp. 40 od mtr. kw. zaś od napisów malowanych powyżej parteru złp. 60 od mtr. kw.

Podatek od reklam — malowideł, malowanych lub umieszczonych, na frontowych ścianach parterów i antresoli wynosi złp. 50 od mtr. kw. zamalowanej powierzchni, zaś od tychże powyżej pierwszego piętra złp. 100 od mtr. kw.

Wspomniane wyżej stawki podatkowe podwyższone są o 100 proc. o ile przedmiot podatku został wykonany nieporządnie lub zawiera błędy językowe.

Nie podlegają podatkowi tylko szyldy, których powierzchnia jest mniejsza od 0,2 mtr. kw., szyldy ryte w szkłe, marmurze, metalu lub kamieniu o ile charakter estetyczny zostanie uznany przez specjalną Komisję, szyldy umieszczone w oknach wystawowych jak również napisy na roletach.

Statut wspomnianego podatku uchwalony został przez Radę Miejską w dniu 3-go kwietnia r. b. nie został jednak do tej pory zatwierdzony przez władze nadzorcze.

Pogrzeb śp. Muchowicza. W czwartek 15 bm. o godzinie 5-jej po południu wyprowadzono zwłoki ś. p. Muchowicza z Fary na cmentarz miejski. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. patron Petrykowski w towarzystwie kilku księży i wielkiego zgromadzenia przyjaciół i ludzi dobrej woli oddających ostatnią posługę zmarłemu.

Na cmentarzu mowę żałobną wygłosił ks. prof. Wojsa, podkreślając w zmarłym szczerą i nieskalaną służbę Bogu i Ojczyźnie.

Następnie przemówił imieniem pracowników miejskich, do których ś. p. Muchowicz należał, p. Wiernikowski. Przemawiał również przedstawiciel ogrodników.

W zmarłym traci Włocławek jednego ze swych lepszych synów i obywateli, co interes własny umięją podporządkować interesowi Kościoła i Państwa, a pracą swą rzetelną przyczyniają się do urzeczywistnienia lepszych czasów dla Polski.

Niech odpoczywa w Chrystusie!

KRONIKA POLICYJNA.

Zastępstwo. W numerze z dn. 16 bm. w kronice policyjnej wkradła się pewna nieścisłość pod nagłówkiem „Zastępstwo”.

Wzmianka ta winna brzmieć: Kierownik Ekspozytury Urzędu Śledczego we Włocławku, podkomisarz

Tadeusz Cieślowski w dn. 10 bm. został delegowany do Skierniewic na zastępstwo urlopowanego tamtejszego komendanta powiatowego P.P.

Kierownika Ekspozytu U. S. zastępuje st. przodownik służby śledczej Leon Dymiński.

Ohydna zbrodnia. Niejaka Regina W. w listopadzie roku ubiegłego poznała żołnierzyka, który naturalnie obiecywał, że się z nią ożeni. Łatwo wierna dziewczyna wiejska zaufała adonisowi i... po pewnym czasie zauważyła, że zostanie matką, a tymczasem narzeczony, zwolniony do domu wyjechał, zapomniawszy się ożenić. Zrozpaczona Regina udała się do niejkiej Sutorowskiej przy ul. Królewskiej Nr. 29, aby jej wywróżyła, czy jej rycerz powróci. Jednak Pytja--Sutorowska, znając dokładniej jadowity ród męski, zawyrokowała niepomysłnie. Bezradna dziewczyna opowiedziała Sybilli o swym stanie, na co ta obiecała znaleźć radę i kazała jej przyjść nazajutrz. Następnego dnia Sutorowska zaprowadziła dziewczynę do zamieszkałej przy ul. Cygance 8, akuszerki Walerji Kempskiej, która podjęła się usunąć, skutki męskiej nikczemności za skromne honorarium 130.000.000 mk. Zabiegów dokonano w mieszkaniu siostry Kempskiej, Franciszki Marszał przy ulicy Stodólnej Nr. 6. Przedwczesznie poczęte żywe dzieciątko odebrała matka akuszerki, Antonina Czarnecka i utopiła je w misce do mycia. W tym czasie weszła sama p. Kempka i zakrzatnąwszy się przy chorej, usunęła ślady, poczem zwłoki utopionego niemowlęcia wrzuciła do pieca i spaliła.

Sprawczyńnię tego ohydneho mordu, przyparte do muru przez policję, przyznały się do wszystkiego z najdrobniejszymi szczegółami i zostały przekazane Władzom Sądowym, które wymierzą zbrodniarce zasłużoną karę.

Źródła siarczane „Wieniec” pod Włocławkiem.

Po okresie zimowej przerwy nastąpiła obecnie znouwu praca około dalszej rozbudowy i urządzenia kąpieli siarczanych „Wieniec”, znajdujących się o 5 km. od Włocławka.

Na odbytem posiedzeniu udziałowców w dniu 14 b. m. p. inżynier Olszakowski, dr. Piasecki i p. Bojańczyk zakomunikowali zebranym, iż:

- 1) W roku bieżącym kąpiel „Wieniec” zostaną otwarte dn. 23 maja.
- 2) Dodane są jeszcze dwie wanny; opłata za kąpiel wynosić będzie 3 złote.
- 3) W celu urządzenia stałej komunikacji zarząd zrobił umowę z p. Mięgociem, który będzie posyłał ekwipaż, a więc dla kuracjuszy codziennie odjazd będzie z hotelu Polskiego od 6 rano do 6 wieczór z przerwą 3 godzinną na obiad. Opłata za przejazd od osoby wynosić będzie 3 miliony za obie strony.
- 4) Ponieważ zarząd pertraktuje o wydzierżawienie osady Łuba i Przyrudzie, położonych o 1 i pół km. od źródła, przeto w krótkim czasie zostaną oddane do użytku kuracjuszy lokale—na 20 osób, które będą mogły tam mieszkać.
- 5) Na rok przyszły projektowane jest rozpoczęcie budowy dużego pensjonatu przy źródle.
- 6) Zarząd prosi udziałowców, aby zechcieli piśmiennie zawiadomić go (ul. Nowy Rynek 20 biuro „Katepecha”), o liczbie posiadających przez każdego udziałów.
- 7) Wysokość udziału wynosi 25 złotych.

Z. O.

TELEGRAMY.

Benesz w Rzymie.

RZYM 17.V. (PAT.) Onegdaj wieczorem przybył do Rzymu Benesz, witany na dworcu przez dyrektora gabinetu Mussoliniego, oraz posła jugosłowiańskiego w Rzymie. Prawdopodobnie Benesz odbył pierwszą konferencję z Mussolinim. Pośród wymienionych przez prasę powodów przybycia Benesza znajduje się również sprawa urzędowej wizyty prezydenta Massaryka we Włoszech, która ma się odbyć na jesieni. Benesz ma między innymi omówić szczegóły tej wizyty.

Herriot nie godzi się na warunki.

PARYŻ (AW). »L'Oeuvre« donosi, że poseł Herriot gotów byłby przyjąć misję utworzenia gabinetu o tyle tylko, o ile prezydent Republiki nie uwarunkowałby tej misji zastrzeżeniami: ze swej strony. W przeciwnym razie Herriot odmówi swego współdziałania i nie zawiąże socjalistów do uczestniczenia w rządzie.

Finansowanie firm niemieckich.

AONDYN 17.V. (PAT.) »Times« donosi, że w Londynie utworzył się szereg syndykatów, mających na celu finansowanie licznych firm niemieckich.

Zawieszenie wydawnictwa.

BERLIN, 17.5. (P.A.T.) Według »Vorwärts«, socjalistyczny paryski »Populaire« przestanie wychodzić z dnia 1 lipca.

Ciekawe doświadczenie.

PARYŻ 17.V. (P. A. T.) Wczoraj w obozie wojskowym w Limoges wywołano wybuch 10-ciu ton melinitu dla przeprowadzenia doświadczeń nad rozchodzeniem się fal dźwiękowych. Wibracje zanotowane były w Montpellier i Clermont Ferrand, w Paryżu jednak nic nie zauważono.

Ze świata.

Ciekawa próba.

Jak wiadomo, przy silnych wybuchach wstrząśnienie powietrza nie rozszerza się jednocześnie, co zauważono zwłaszcza podczas ostatniej wojny przy tak częstem stosowaniu ognia z setek dział jednocześnie. Okazało się mianowicie, że często w miejscowościach położonych bliżej linii strzałów, wstrząśnienie powietrza odczuwać się dawało daleko słabiej, niż w miejscowościach położonych dalej. Niejednokrotnie nawet nie słyszano wcale huku dział w odległości kilkunastu kilometrów, gdy tymczasem ten sam huk słyszany był wyraźnie w odległości kilkudziesięciu metrów.

Dla dokładnego zbadania tego zjawiska, jak również dla poczynienia innych obserwacji, z niemi związanymi jak wpływu gwałtownego wstrząsu powietrza na organizmy ludzkie i zwierzęce, postanowiono dokonać we Francji ciekawej próby.

Mianowicie przed południem 15 go maja wywołany będzie w obozie wojskowym w Courline wybuch tonny gwałtownego materiału wybuchowego, melinitu.

O chwili wybuchu zawiadomiono radiotelefonicznie wszystkie miasta francuskie, aby interesujące się tem osoby mogły natychmiast przystąpić do notowania siły i kierunku odczuwanych fal dźwiękowych, a także innych obserwacji.

Osiągnięte w ten sposób dane mają być przesłane paryskiemu obserwatorium, które spodziewa się osiągnąć z tej ciekawej próby wyniki, ważne dla nauki.

Ogłaszajcie się w Słowie „Kujawskim”

Praktyczny Poradnik
Leczenia Owiec

przez lek. wet. Z. Olszańskiego.

Do nabycia:
w Księg. Powszechnej, ul. Brzeska 4.

TANI OPAL

na zimę mieć będzie ten, kto kupi węgiel w czasie letnich miesięcy i to węgiel w najlepszym gatunku, który się całkowicie spala (znikoma ilość popiołu) i nie pozostawia masy popiołu, żużli lub niedopałków: **2 korce tego najlepszego węgla zastąpi 3 lub nawet 4 korce węgla z innych i gorszych kopalń.**

Ten dobry i twardy (bez miatu) węgiel otrzymać można z kopalni „HR. RENARD”.

Węgiel z kopalni „Hr. Renard”

SPROWADZA

HURTOWNIA OPALOWA

M. NAPIÓRKOWSKI

WE WŁOCŁAWKU, UL. KALISKA Nr. 17, TELEFON Nr. 209.

Za węgiel z kopalni „HR. RENARD” Hurtownia Opalowa otrzymała szereg licznych podziękowań od poważnych instytucji i osób.

Aby otrzymać węgiel z kopalni „HR. RENARD” w czerwcu trzeba już zamawiać w maju.

LASKAWE ZAMÓWIENIA NA WĘGIEL
z kopalni „Hr. Renard” z wysyłką w czerwcu
PRZYJMUJE

HURTOWNIA OPALOWA

M. Napiórkowski

we Włocławku, ulica Kaliska 17, telefon 209
w godzinach biurowych t. j. od g. 9 rano do g. 6 p. p.

GOBELIN ???

Izbica.

Pochód w dzień 3 Maja święta narodowego był wielką uroczystością w Izbicy. Szkoły miejscowe i z okolicznych wsi, pod opieką swych nauczycieli, miały wygląd wspaniałych. Sztandary narodowe i setki chorągiewek powiewały w rękach uczniów. Członkowie „Liry” ze swym sztandarem, jak również „Harczerze”, Stowarzyszenie kupców i rzemieślników czyniły wspaniałe szpaler pochodu.

Straż Izbicka honorowa, utrzymywała porządek, jak również przybyła straż Skaszyńska i Sarnowska, aby uczcić dzień 3 Maja. Piękne mundurki straży Skaszyńskiej i Sarnowskiej olśniewały oczy widzów. Muzyka straży Izbickiej grała marsza, Rotę Kołopnickiej i „Boże coś Polskę”. Kapela straży Izbickiej pod wytrawną ręką kapelmistrza p. W. Lewandowskiego, grała co się zowie; procesja kościelna z chorągiewkami, wśród której wyróżniło się grono pań w bieli ubranych na czele z naszym czcigodnym ks. kanonikiem dziekanem Marjanem Chytrzyńskim, wyruszyła po odprawionej sumie na plac Izbicki, kierując się w stronę nowo wybudowanego ogródka, który nosi nazwę „Ogródek Wolności”. Po zerwaniu kajdan z rąk, które były okute przez Moskali, Niemców i Austriaków. Polak stał się wolnym. I dlatego też w roku 1918 p. Ignacy Ziębowicz, kierownik szkół w Izbicy, pierwszy podniósł projekt, aby tak pamiętny dzień swobody, uczcić wystawieniem ogródka na placu w Izbicy a w nim postawić pomnik z Orłem Polski, pod nazwą „Ogródek Wolności”. Zebrany komitet, do którego byli wybrani p. Jan Gurański, ks. kanonik dziekan

M. Chytrzyński, p. Franciszek Ropczyński obywatel Izbicy, p. M. Esman aptekarz, p. Ziębowicz kierownik szkół p. B. Krzyżanowski dyrektor „Liry” swojskiej i p. Jan Byczkowski sekretarz. Ogródek ze świeżo posadzonymi drzewkami i oparkaniony w żelazne rampy doczekał się dnia 3 maja 1924 r. aby przy tak licznie zebranej publiczności i pochodzie wspaniałym został poświęcony kamień węgielny i podpisany akt na pergaminie, który w szklanej trąbce został zamurowany. Pierwszą cegiełkę położył ks. kanonik dziekan Chytrzyński, oraz przedstawiciele różnych instytucji Izbicy.

P. J. Gajzlerski nauczyciel na specjalnie wystawionej trybunie odczytał spisany akt „Ogródka Wolności”, i pomnika. Patriotyczna mowa poważanego ks. kanonika Chytrzyńskiego była tak piękna że wywołała wielkie wzruszenie w sercach słuchaczy. Po skończonej ceremonii ks. kanonik ozdabiał medalem piersi zasłużonych uczniów harcerzy, za ich prace i dążenia patriotyczne przemawiając do nich w serdecznych słowach. Na zakończenie zebrani Izbiczanie wnieśli trzy krotny okrzyk „Niech żyje Polska” poczem odśpiewano „Rotę”.

Izbiczanie ślą „Bóg zapłać” i prawdziwe serdeczne podziękowanie naszemu niestrudzonemu w pracy obywatelskiej p. Franciszkowi Kopczyńskiemu, za wyszukanie funduszu na budowę ogródka, który kosztuje miljarde, oraz ks. kanonikowi Chytrzyńskiemu p. J. Gurałskiemu, B. Krzyżanowskiemu, M. Esmanowi, I. Ziębowicz, J. Bychowskiemu.

Daj nam Polsko więcej takich patriotów nie usuwających się od pracy dla dobra społeczeństwa.

Niech żyje Polska! Niech żyje wolność! Niech żyje patriotyzm!
Zygmunnt Goljan.

DYREKCJA

Komunalnego Koedukacyjnego Seminarjum Nauczycielskiego WE WŁOCŁAWKU

podaje do wiadomości,

że egzaminy wstępne na kurs pierwszy

odbędą się **23, 24 i 25 czerwca r. b. o godz. 8-ej rano w gmachu Gimnazjum Państwowego Ziemi Kujawskiej ul. Szkolna 6.**

Wymagane są wiadomości z siedmiu klas szkoły powszechnej, podanie metryka, świadectwo szczepienia ospy, opłata 5 złotych i zaświadczenie od Magistratu m. Włocławka, lub od wójtów gmin pow. Włocławskiego o przynależności do ludności stałej.

Kandydaci (tki) z innych miast lub powiatów winni są przedstawić ponadto zapewnienie pomocy materialnej od magistratów lub wójtów, albo podobne zobowiązania rodziców o regularnym wpłacaniu całkowitej opłaty za naukę.

PODANIA PRZYJMUJE KANCELARJA DO DNIA 20 CZERWCA B. R.

Niniejszym podaję do wiadomości Szanownych swych odbiorców, że z powodu nadmiernego opodatkowania mnie zmuszony byłem sklep swój z dn. 14 b. m. zlikwidować.

Z poważaniem

SYLWIN CZARNECKI.

DO SPRZEDANIA

młynek do wyrobu kasz

Wiadomość: Pl. Dąbrowskiego 14. S. CZARNECKI.

CEGIELNIA MIEJSKA

WE WŁOCŁAWKU, TEL. Nr. 157.

Poleca

Dobrą murową cegłę maszynową i ręczną

loco plac fabryczny i z odstawą.

Zarząd.

Malarz kościelny

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące po cenach umiarkowanych—poleca się Sz. Obywatelom i Wielb. Du-howieństwu.

F. SZYMCZYŃSKI

Chodecz, ul. Wspólna 7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks b. felczer szpitala S-go Łazarza. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór Brzeska № 13.

Bielizniarki wykwalifikowane potrzebują natychmiast warsztat bielizny wytwornej w Toruniu na dobrych warunkach z mieszkaniem i całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia, Toruń, St. Rynek № 8 m. 3 Białowas

Do wdzierżawienia dwór z ogrodem na lato. Wiadomość w „Pszczole”.

Jadąc szosą z Włocławka do Chełmicy, w dn. 13 bm. zgubiono portfel wraz z dokumentami, dowodem osobistym i książeczką wojskową na imię Aleksandra Lewkowicza. Uczciwy znalazca za nagrodą 50 milionów zechce zwrócić „Hotel Victorja” pokój Nr. 10.

Łódzka pokojowa, garnitur mebli pluszowych, maszyna do szycia, umywalka do sprzedania. Kilińskiego 12 m. 4.

Magazyn mód L. Urbańskiej poleca duży wybór kapeluszy damskich, najnowszych fasonów. Kilińskiego 12.

Od 1 czerwca potrzebny samodzielny ksiązkowy, lub ksiązkowa do prowadzenia biura na wsi. Będą uwzględniane tylko pierwszorzędne oferty i dobra znajomość przedmiotu. Zarząd dóbr Dębice skrz. p. 49. Włocławek.

Obszerny sklep z wolnym mieszkaniem w najruchliwszym punkcie miasta do sprzedania od zaraz. Wiadomość w Admin. „Słowa”.

Okazja. Jest do sprzedania mało używana parokonna, elegancka bryczka. Wiadomość ul. Miła 27.

Plac 4 morgowy z budynkami przy ul. Stodólnej, zdalny pod gospodarstwo rolne, lub przemysłu tanio do sprzedania. Wiadomość biuro ogłoszeń Makowskiego.

Rower w dobrym stanie „Leutnera” do sprzedania Toruńska 4 Wize.

Stadniki dwa dziesięć miesięczne czarnograniste pochodzenia oldenburskiego i konie nadkompletne do sprzedania. Sie-wiersk p. Czerniewice.

Siana 30 ctn., słomy żytniej targanej 15 ctn. sprzedam. Nadleśnictwo Włocławek Łuba, Garczyński.

Skład skór Nowy Rynek wysprzedaje boki i karki 9 po 500000 Mk. kilo.

Słodziny znakomite, najtańszą paszę (dla krów i trzody (25 groszy za 10kg.), sprzedaje browar we Włocławku ul. Łęska 28, telefon 30.

Wydzierżawie na lato morgę gruntu pod kartofle i 80 drzewek owocowych przy domu Królewiecka 23 „Polski Róg”.

W Ciechocinku w doskonałym punkcie jest natychmiast do sprzedania lub wdzierżawienia Kiosk № 1 okrągły w dobrym stanie, kryty blachą, z piwniczką murowaną. Wszelkich wiadomości udziela we Włocławku Jan Klabecki, Brzeska № 8.

Zgubiono legitymację Kasy Chorych na imię Marcyjanny Chełmińsk, zam. przy ul. Brzeskiej Nr. 16 m. 8.

Z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania pracownia trykotaży i pończoch Firma egzystuje 30 lat. Żabia 19 m. 5 od godz. 10-11 i od 5-6 pp.

Zegarmistrz Andziej Krawczyk wykonywa roboty solidnie i tanio Ul. 3-go maja № 14 m. 4 II piętro.

Zgubiono wyciąg z ksiąg ludności stałej, gminy Oleszno pow. lipnowskiego wydany na imię Stefana Nowakowskiego. Znalazca zechce oddać do poljeji.

50 owiec Rambouillet do sprzedania Kępka szlachecka telefon Czerniewice Nr. 6.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dn. 14 maja 1924 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 1947 „**Mateusz Brodziak**” karczma z wyszynkiem trunków alkoholowych z siedzibą w Dąbrowicach, pow. kutnowskiego. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1914 r. Właściciel Mateusz Brodziak zamieszkały tamże.